

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DZIAŁAŃ
PRZECIWPOWODZIOWYCH
I USUWANIA SKUTKÓW POWODZI
Z ROKU 2024
(NR 11)
z dnia 23 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 (nr 11)

23 stycznia 2025 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchoń (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja ministra rozwoju i technologii na temat pomocy udzielonej przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku powodzi z września 2024 roku – skala, wysokość wypłaconych świadczeń, zastosowane rozwiązania oraz dalsze plany w tym zakresie.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Wielichowska** wicemarszałek Sejmu, **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Patrycja Zeszutek** zastępca dyrektora Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Dagmara Olechowska** naczelnik wydziału w Departamencie Poboru Podatków Ministerstwa Finansów, **Emilia Wąsik** i **Mariusz Cisek** główni specjaliści w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz **Maciej Hankiel** dyrektor Biura Funduszy Europejskich Banku Gospodarstwa Krajowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024.

Bardzo serdecznie witam panie posłanki i panów posłów. Niezwykle serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, w szczególności przedstawicieli ministerstw, przedstawicieli instytucji. Witam także naszych partnerów społecznych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie informacja ministra rozwoju i technologii na temat pomocy udzielonej przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku powodzi z września 2024 r. – skala, wysokość wypłaconych świadczeń, zastosowane rozwiązania oraz dalsze plany w tym zakresie.

Czy są jakieś głosy w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek.

Szanowni państwo, zanim przystąpimy do realizacji tego porządku – zaraz pani poseł oddam głos – postanowiliśmy odbyć krótką dyskusję na temat wizytacji, które prowadzi Komisja na terenach, które zostały poszkodowane w wyniku powodzi we wrześniu 2024 r. Z tych wizytacji płyną konkretne wnioski. Przypomnę, że jeszcze w grudniu, w dniach 15–17 grudnia, mieliśmy możliwość wizytować zarówno województwo śląskie, jak i województwo opolskie oraz województwo dolnośląskie. Wszędzie tam wystąpiły skutki związane z powodzią w różnym stopniu, oczywiście najbardziej poszkodowane województwo dolnośląskie, województwo opolskie, w mniejszym stopniu zostało poszkodowane województwo śląskie, jednakże wszędzie tam jest potrzeba pomocy, jest potrzeba budowy i co najważniejsze w perspektywie długofalowej – konieczność także budowy różnego rodzaju infrastruktury, która będzie zapobiegać takim przypadkom nawet w sytuacji, kiedy wystąpią duże skumulowane opady, tak jak to dzisiaj ma miejsce w różnych częściach nie tylko świata, ale przecież także w Polsce, które to opady

doprowadzą do bardzo intensywnego, krótkotrwałego wezbrania wód. Później ta fala oczywiście płynie na północ w przypadku Odry czy Wisły. Natomiast rzeczywiście największych szkód wydaje się dzisiaj doświadczać mieszkańcy właśnie tych regionów, które są położone w górnym biegu i w dopływach tych rzek. W związku z tym te działania związane z budową odporności są niezwykle ważne.

Mówię o tym dlatego, że jednym z elementów parlamentarnego nadzoru są właśnie wizytacje Komisji, spotkania Komisji. Przypomnę, że w Bielsku Białej spotkaliśmy się z bardzo szeroką reprezentacją strony samorządowej, która też w trakcie dyskusji, w trakcie debaty przedstawiała ten punkt widzenia, który wynika z wieloletnich doświadczeń zmagania się nie tylko z samą powodzią, ale także z takimi sytuacjami nagłych wezbrań, które nie powodują dużych szkód, ale jednak powodują różnego rodzaju przykładowe zalania właśnie, ponieważ ta infrastruktura w tych miejscach jest niewystarczająca. Przypomnę, że tam też samorządowcy wskazywali kwestie współpracy międzynarodowej w obszarach właśnie granicznych tam, gdzie dzielimy z Czechami zwłaszcza stosunki wodne. W tym przypadku wydaje się, że tutaj też bardzo istotny wniosek, który też trafił do rządu, pogłębienia tej współpracy i być może w przyszłości stworzenia mechanizmów, które pozwolą wspólnie podejmować decyzje, dlatego że wszyscy wiemy, że niektóre z cieków wodnych zaczynają swój bieg po stronie czeskiej i tutaj przekraczając granicę, musimy działać tak, żeby nasi sąsiedzi nie tracili z oczu możliwych skutków tych decyzji, które podejmują.

Oczywiście wizytowaliśmy również Paczków, wizytowaliśmy Stronie Śląskie. Spotykaliśmy się tam również z przedsiębiorcami i przedstawicielami społeczności, to było ważne spotkanie, dlatego że w wyniku tych spotkań zostały podjęte niektóre działania, choćby w Wodach Polskich, dotyczące właśnie reakcji na te zdarzenia, które miały miejsce, a co ważniejsze również przygotowania do wiosennych roztopów. Przypomnę, że właśnie jedną z największych obaw artykułowanych podczas tych spotkań było to, że nasze państwo nie będzie w odpowiedni sposób przygotowane do wiosennych roztopów. To jest niezwykle ważne. Dlatego to spotkanie wydaje się nam, że było niezwykle istotne.

Oczywiście również wyjazd do Kłodzka, spotkanie, posiedzenie Komisji w starostwie w Kłodzku, z kolei w regionie Dolnego Śląska, też niezwykle ważne, też okazja z jednej strony do wysłuchania informacji ministra w zakresie tych działań, które były podejmowane, żeby na bieżąco pomagać, ale też tych planów, które były komunikowane tak, żeby zapewnić odporność w przyszłości. To był ten wyjazd Komisji, ta wizytacja Komisji w grudniu. Ona już wpłynęła pozytywnie na reakcje, ona już uwypukliła pewne problemy związane z zapewnianiem odporności i przygotowaniem do wiosny. Bardzo się cieszę i jeszcze raz chcę podziękować tym z państwa parlamentarzystów, którzy wzięli udział, bo rzeczywiście, to jest jedna z ważniejszych spraw, które dzisiaj powinny nas łączyć i nasze działania powinny prowadzić do tego, że są przygotowywane dobre rozwiązania, tak jak w tym przypadku.

Natomiast wtedy zadeklarowaliśmy, że to nie będzie nasza ostatnia wizytacja, dlatego że tych problemów w różnych regionach jest bardzo dużo i też, żeby te nasze wizytacje miały walor takiego bardzo merytorycznego, ale też dogłębnego spotkania z rzeczywistością, która funkcjonuje, dogłębnego spotkania także z przedstawicielami mieszkańców, samorządów, przedsiębiorców, zaplanowaliśmy kolejną wizytację, tym razem tą osią jest województwo opolskie zgodnie z deklaracjami.

Pozwolę sobie teraz oddać głos panu przewodniczącemu z prośbą o krótką informację na ten temat, żeby też państwa poinformować, jakie są plany. Przypomnę, ta wizytacja jest już w kolejnym tygodniu i po informacji, jeżeli będzie potrzeba krótkiej dyskusji, to dopuszczę głosy, ale przejdziemy do informacji w zakresie pomocy przedsiębiorcom, która jest niezwykle ważna, ale to po panu przewodniczącym. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, tak w krótkich słowach chcielibyśmy jeszcze podkreślić to, co przed chwilą padło w wypowiedzi przewodniczącego, że w większości przypadków jesteśmy na wniosek m.in. samorządów w tych miejscach szczególnych, w których rozpoczął się czy trwa proces odbudowy, ale też pamiętajmy o tym, do jakich celów powołana została Komisja. My mamy również patrzeć w przyszłość. Gdyby zdarzyły się tego typu zdarzenia, odpukać, na które trzeba byłoby szybko reagować, to też musimy się przygotowywać

z tego tytułu. Dlatego tematyka tej wyjazdowej Komisji m.in. jest z tym związana. Na terenie województwa opolskiego znajdziemy się 28 stycznia i będziemy na terenie dwóch miejscowości, to jest Lewin Brzeski, a później w Nysie, gdzie będzie formalne wyjazdowe posiedzenie Komisji o godz. 17:00 i tam będziemy się spotykali oczywiście ze służbami, które w ramach powodzi reagowały na bieżąco w sytuacji kryzysowej. Będziemy się chcieli spotkać z przedstawicielami Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych w kontekście ich współdziałania, w kontekście oceny również i być może pomocy poprzez zniwelowanie strat, które oni uzyskali.

Dopowiem, ponieważ jestem członkiem zespołu również współpracy polsko-czeskiej, w którym nie brałem udziału, albo tu też mamy przedstawicieli, którzy w zeszłym tygodniu byli na wyjazdowym spotkaniu, gdzie bardzo ważnym elementem jest na przykład współpraca GOPR-u na tych terenach, która do tej pory jest nieusankcjonowana na poziomie międzypaństwowym i te prace się w tej chwili toczą. Być może w momencie, kiedy się zamkną, to znowu będzie kolejny krok do przodu, aby w sytuacjach kryzysowych korzystać z tego typu rozwiązań i nie mieć później wątpliwości co do ich rozliczeń i innych rzeczy. Podaję takie przykłady, które toczą się równolegle, bo takich spotkań jest wiele.

Miałem przyjemność swego czasu z panią marszałek Moniką Wielichowską być na spotkaniu ze strażakami podsumowującymi działalność w roku wcześniejszym na Opolszczyźnie, ale ze szczególnym uwzględnieniem właśnie tych działań powodziowych i tam już wtedy oni sami powiedzieli: potrzebujemy takich spotkań, potrzebujemy takich rozmów. Stąd m.in. na terenie powiatu nyskiego będzie to spotkanie i tego będzie dotyczyło.

Natomiast w kolejnym dniu z rana odwiedzimy czy zobaczymy teren szpitala, który jak państwo wiecie z mediów bardzo mocno ucierpiał i stojącą obok również remizę PSP, co jest ważne i myślę, że ta informacja też powinna się przebijać. Już od dłuższego czasu jest informacja i przeznaczony teren na wybudowanie nowego obiektu, jeżeli mówimy o szpitalu i równocześnie remizy PSP w innym miejscu, w takim, które nie będzie podlegało tego typu działaniom wody, bo to jest na górze, na pewno tam pokażemy, bo widać efekt tej pracy rządu, który od razu przekazuje określone środki, przekazuje miejsce, tak jak i powiat, żeby realizować te zadania i przygotowywać się być może na następne kryzysy, bo z kryzysami zawsze się musimy liczyć, a wtedy będziemy skuteczniejsi i lepiej przygotowani.

Następnego dnia po tej krótkiej wizytacji w Nysie jeszcze pojedziemy na teren byłego województwa wałbrzyskiego, Dolny Śląsk. Będziemy w dwóch miejscowościach, rozpoczniemy w Kamieńcu Żąbkowickim, tam spotkamy się w miejscach, które wymagają wsparcia, a jednocześnie też widać będzie od razu i to był jeden z dobrych przykładów, gdzie poprzez przekazanie środków na wykup lokali mieszkalnych, te lokale są już dzisiaj zasiedlone, ci ludzie tam po prostu mieszkają, to jest pokazanie też m.in. tej skuteczności, ale też sposobów i kierunków dla innych samorządów, jak powinno się w takim kierunku działać.

Będzie oficjalne posiedzenie Komisji w tej miejscowości o godz. 11:00, a potem jeszcze na zakończenie tego dnia pojedziemy obok do Barda Śląskiego, to jest takie miejsce, które bardzo mocno ucierpiało w jednej części. Niestety takie jest ukształtowanie terenu, tam oprócz zniszczonej infrastruktury społecznej, zniszczona została też infrastruktura krytyczna, jaką są gazociągi, to wszystko w trakcie się odbywa i taki przykład zobaczymy już dobrego działania i dobrych przykładów. Równocześnie też już wiem, to panie przewodniczący, dopiero wpłynęło dosłownie w ostatnich dniach, że samorządowcy chcą rozmawiać i tutaj cieszę się, że jest minister rozwoju również, bo chcą rozmawiać na temat wsparcia turystyki tych obszarów bardzo mocno w kontekście działań, które sobie tam gdzieś zaplanowali, o których też w przestrzeni publicznej się głośno mówi, bo jednym ze sposobów na to, aby poradzić sobie ze skutkami powodzi jest wzmożony ruch turystyczny po to, żeby te pieniądze przetwarzane tam na miejscu, dały szansę rozwoju i odbudowy osobom poszkodowanym.

Przypomnę i to też niech idzie w eter, proszę państwa, na terenie Kotliny Kłodzkiej ucierpiało wiele miejscowości, ucierpiało wiele miejsc, wielu przedsiębiorców, ale wielu przedsiębiorców działa, tam mamy resort Czarna Góra, tam mamy wiele innych miejscowości uzdrowiskowych i innych atrakcyjnych, które przyjmują dzisiaj gości. Ostatnio, kiedy słyszałem audycję w jednym radiu, mówiącą o tym, jak tam jest ciężko, to OK, rozumiem, ale jeżeli nacisk kładzie się i podaje się informacje, że tam trudno nawet dojechać, co jest nieprawdą do końca, bo te wszystkie elementy są na bieżąco realizowane, słynny most tymczasowy,

który za chwilę będzie otwarty, pokazuje, że ta dostępność jest i ona może czasami z różnych względów idzie wolniej, ale ważne, że tam jest. Taki przekaz powinien również od nas wychodzić, że chcemy korzystać z tego dobrodziejstwa, tej atrakcyjności m.in. Ziemi Kłodzkiej, żeby było jasne, ale nie tylko i żeby ludzie wiedzieli, że też robimy wszystko, aby to zostało spełnione z naszej strony. My jesteśmy Komisją, żeby było jasne, każdy ma swoje kompetencje, ale temu bardzo mocno kibicujemy.

Od razu zapowiem, że mam bardzo dużo wniosków ze strony samorządów z innych regionów, obszaru Jeleniej Góry, Kamiennej Góry i powiatu, żeby nie zapomnieć o takich miejscach, też pewnego czasu z inną tematyką, bo też się pojawia tematyka związana czy to z ochroną zabytków, czy jeszcze z przyrodą. To są takie tematy, podpowiadam, panie przewodniczący, które się przewijają i o których po prostu powinniśmy pamiętać, mówiąc o tamtych regionach, tak że zachęcam do udziału w Komisji. Na pewno tam będą osoby, z którymi będziemy mogli podyskutować o konkretach.

Zapomniałem o tym powiedzieć, ale ponieważ na ostatnim naszym posiedzeniu stacjonarnym mówiliśmy o tym dużo, bardzo mocno zwracam uwagę na temat właśnie współpracy przy zrzutach wód na zbiornikach, które są w szeregowym systemie, a które dzisiaj są zarządzane tylko indywidualnie, a nie na etapie zaplanowanych, cyklicznych zrzutów, które miałyby chronić te tereny. Nad tym trzeba pracować z Wodami Polskimi i to będzie nam ciągle przyświecało. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, poprosiłem pana przewodniczącego Marka Chmielewskiego o to, żeby swoim takim patronatem objął tę wizytę i bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za to, że ten program jest taki bardzo merytoryczny, praktyczny, ale też mam wrażenie, że pokaże nam wiele różnych aspektów i pozwoli się zapoznać z tymi informacjami, które są istotne przy podejmowaniu decyzji, które zapadają tutaj w Wysokiej Izbie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Zgłosiła się pani posłanka Katarzyna Czochara. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Panie przewodniczący, po raz kolejny proszę zwracać się do mnie w formie „poseł”.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

To też uczyniłem.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

„Posłanka” pan powiedział.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Ale później powiedziałem „poseł”.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Chciałabym wyrazić swój protest, to nie jest tylko mój protest, na to, w jaki sposób działa Komisja Nadzwyczajna. Dzisiaj mamy informację ministra. Tę informację otrzymaliśmy kilka minut temu na maila, nie dając nam możliwości zapoznania się z tą informacją, zweryfikowania tych wszystkich informacji, które są tam zawarte. Przypominam, że na poprzednich Komisjach, gdzie była informacja ministra Kierwińskiego, ministra Mroczka, w ogóle nie otrzymaliśmy takowych informacji. Nie mogliśmy też jako członkowie tej Komisji tych spraw dogłębnie przeanalizować.

Chciałabym się też odnieść do wyjazdowych posiedzeń Komisji i zapytać, dlaczego na poprzednim wyjazdowym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej w Głuchołazach Komisja, członkowie Komisji nie udali się w celu chociażby naocznego sprawdzenia tego, jak wygląda sytuacja chociażby w Głuchołazach-Zdrój, tam, gdzie jest nieczynny most Świętego Wojciecha.

Poseł Marek Sowa (KO):

Byliśmy, tylko pani nie było.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Był obiad i na tym się zakończyła wasza rola. Mieszkańcy Głuchołaz, mieszkańcy również gminy...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, przepraszam...

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, to jest kłamstwo, co pani mówi.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Też, żebyśmy wiedzieli, pani poseł nie było na tym posiedzeniu. W związku z tym...

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Ale ja chciałabym dokończyć...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam. Jasne, tylko, pani poseł, bo mam takie...

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale przepraszam, czy posłowie mają prawo się wypowiadać?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Ale oczywiście, że mają prawo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie mogą kłamać!

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Właśnie. Dlaczego pan zabiera mi głos?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Proponuję...

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jest wolność słowa.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Nie, ale wolność słowa nie obejmuje oczywistych kłamstw, to znaczy nie można kłamać, nie biorąc udziału, bo bardzo szanuję swobodę wypowiedzi, bardzo szanuję...

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Ja nie skończyłam swojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam. Bardzo szanuję swobodę wypowiedzi każdego posła, ale bardzo przepraszam, byliśmy na tym moście. Pani poseł nie było, bo pani poseł po prostu nie wzięła udziału w posiedzeniu wyjazdowym Komisji, więc może pani nie wiedzieć.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Mogę dokończyć swoją wypowiedź?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Mam prośbę, jeżeli pani poseł ma wątpliwości co do planu działania Komisji, to prosiłbym, żeby formułować nie oskarżenia, co przed chwilą pani poseł zrobiła, tylko pytania. Byliśmy w Głucholazach, byliśmy przy moście w Zdroju, przechodziliśmy zniszczonym nabrzeżem, które zostało w jakiś sposób udostępnione workami z piaskiem. Byliśmy tam i nasze buty o tym świadczyły najlepiej. Bardzo proszę i też zachęcam panią poseł, żeby nie kłamać, tylko wziąć udział w posiedzeniu Komisji i wtedy rzeczywiście możemy dyskutować, czy byliśmy, czy nie, ale dzisiaj naprawdę, uważam, że pani poseł przekroczyła pewną granicę, której nie powinno się przekraczać. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Proszę o możliwość dokończenia mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Nie byłam na wyjazdowym posiedzeniu Komisji, bo po rozmowie z pracownikami sekretariatu Komisji stwierdziłam, że jeżeli ma to wyglądać tak, że w Głucholazach jedynym punktem... Tak zresztą do tej pory to mam w mailu i wszyscy członkowie Komisji, jak wyglądał program w Głucholazach. Wyglądało to tak w rozpisce, że miał być tylko obiad. Stwierdziłam, że to jest... Proszę zapytać się pań z sekretariatu Komisji, czy nie byłam w tej sprawie rozmawiać i czy nie wносиłam, żeby zmienić ten program, że to nie chodzi o to, żebyśmy zjedli obiad w Głucholazach, że najważniejszą sprawą to jest krzywda, która tam powstała w wyniku powodzi, że należałoby odwiedzić miejsca, które najbardziej ucierpiały w powodzi. Tego w programie nie było. Czy mam panu przewodniczącemu wydrukować to i położyć na stół? Co, ja kłamię?

Posel Marek Sowa (KO):

W 100% pani kłamię! W 100%!

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Oczywiście. W 100% oszustami i kłamcami jesteście wy.

Posel Marek Sowa (KO):

Tak jest. W 100% pani kłamię!

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, więc gwoli wyjaśnienia, rzeczywiście mieliśmy spotkanie robocze z przedstawicielami samorządu w Głucholazach i rzeczywiście było to w formie lunchowej, co jest zresztą normalną praktyką przyjętą w tego rodzaju wizytacjach. Nie chcieliśmy, mówiąc zupełnie wprost, marnować czasu na sam posiłek, który trzeba zjeść i to jest oczywiste, zrobiliśmy to w formie lunchu roboczego. Natomiast bardzo się cieszę, że pani poseł powiedziała wprost, że pani nie było, pani nie było, w związku z tym pani nie wie, co się działo. Byliśmy również z wizytacją...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

...jak wyglądało... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

...na tym moście, który został zniszczony. Bardzo proszę nie wprowadzać... Padają słowa „kłamstwo”. Powiem tak, proszę nie wprowadzać tych, którzy nas słuchają, w błąd, bo naprawdę nie jest nam potrzebna tego rodzaju tutaj politykierska sytuacja. Zapewniam też panią, że jeżeli będzie pani brała udział w kolejnych posiedzeniach wyjazdowych, to będzie pani mogła również w sposób taki osobisty wziąć udział w różnych spotkaniach, wizytacjach, które zostały przewidziane, być może nieujęte czasem w programie, ale to jest program, ogólny harmonogram, a nie szczegółowo punkt po punkcie, bo też nie o to w tym wszystkim chodzi. Nie o to w tym wszystkim chodzi. Mam wrażenie, że gubi pani z pola widzenia najważniejszą rzecz, spotkać się z ludźmi, wysłuchać tych potrzeb, których potrzebują, spotkać się z przedsiębiorcami, z przedstawicielami różnego rodzaju organizacji społecznych, zobaczyć, co trzeba zrobić, żeby naprawdę pomóc tym ludziom, a nie zastanawiać czy ten, czy inny punkt w programie był, czy go nie było. Naprawdę mam wrażenie, że to jest tak dalekie od roli tej Komisji, że trudno mi na spokojnie przyjmować pani słowa.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Chmielewski.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, ale nie da się, to trzeba zaprotestować, po prostu tak być nie może, bo jeżeli taka ma być forma protestu do tekstu, który się pojawia, a nie jest wyjaśniony, to jest to żadna forma protestu, a wręcz odwrotnie, pokazująca brak zaangażowania w prace Komisji, bo wystarczyło zadzwonić, zapytać o szczegóły, a nie odczytywać ewentualnie tekst, który był roboczym tekstem, bo tekst następnego spotkania, o którym mówię, rodził się i zmieniał kilkakrotnie i będzie się zmieniał.

Chciałbym powiedzieć, bo tak to powinno zabrzmieć, proszę państwa, rozpoczęliśmy o godz. 9:00 w Bielsku Białej. Przejeżdżaliśmy przez Opolszczyznę. Byliśmy w wielu miejscach. Wieczorem trafiliśmy na Dolny Śląsk do Stronia. Wie pani, o której skończyliśmy spotkanie z mieszkańcami w Stroniu Śląskim? To ja pani powiem, pani poseł – o godz. 23:30.

Teraz, jeżeli pani chce, żeby wszyscy pracowali nawet bez lunchu, w ramach którego rozmawialiśmy z samorządowcami na tamtym terenie i bezpośrednio po poszliśmy w te miejsca, o których pani wspomina, to nie wiem, być może pani jest przygotowana do pracy bez posiłku 12 godzin, ja niekoniecznie, a uważam, że można wiele rzeczy również pogodzić ze sobą i rozmawiać w sposób normalny, cywilizowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, pan poseł Kukiz. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Kukiz (Republikanie):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam taki wniosek czy prośbę może bardziej, czy możemy zrobić małą korektę przy tej wizytacji okolic czy generalnie Lewina Brzeskiego? Na poprzedniej Komisji miałem takie zapytanie do pana prezesa Wód Polskich dotyczące wałów przeciwpowodziowych w miejscowości Zwanowice, Kopanie. To jest miejscowość, która jest oddalona o 10 km od Lewina, to jest 5 minut, 10 minut drogi, pół godziny maksymalnie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie pośle, nazwa miejscowości?

Posel Paweł Kukiz (Republikanie):

Zwanowice, tam jest kanał taki żeglowny, tam są zapory wodne itd. Było po prostu o krok od dramatu. Moglibyście państwo zobaczyć, podejrzewam, że taka sytuacja jest w bardzo wielu miejscach, otóż te wały przeciwpowodziowe, jak mówiłem, jak wspominałam na poprzedniej Komisji, są całkowicie zarośnięte jakimiś drzewami, krzakami, co uniemożliwia dotarcie w odpowiednim momencie, bez wyrębu tego drzewa itd., by chociażby obłożyć workami wały przeciwpowodziowe. Tam mieszkańcy w nocy siekierami, piłami musieli samodzielnie jakoś ratować się przed zalaniem wody. To jest pół godziny, maksymalnie 40 minut, licząc wizytę i drogę z Lewina Brzeskiego, na chwilę, żebyście państwo naocznie mogli na to zerknąć, żeby w przyszłości... Wtedy państwo to wszystko poczujecie i zrozumiecie w 100%.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, mam prośbę i tutaj też poprosiłem pana przewodniczącego, żeby panowie już w trybie roboczym tę sprawę byli uprzejmi uzgodnić.

Posel Paweł Kukiz (Republikanie):

Dobrze. OK. Bardzo dziękuję. Dobra. Dzięki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Też poprosiłem, jeżeli chodzi o tę część pierwszego dnia, o to, żeby pan przewodniczący kierował posiedzeniami i pracami Komisji, tak że tutaj pan przewodniczący będzie w 100% odpowiedzialny i władny do bieżącego koordynowania prac Komisji. Bardzo dziękuję.

Pani poseł Czochara, bardzo proszę.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Chciałabym, żebyście się panowie przewodniczący odnieśli do poruszanej przeze mnie bardzo ważnej kwestii, czyli informacji, które powinny nam być przekazywane, a nie są. Mówię tu o Komisji, na której była przedstawiana informacja ministra Mroczyka i Kierwińskiego. Niestety tych informacji nie otrzymaliśmy, a powinniśmy przed Komisją otrzymać.

Jeszcze raz powtarzam, plan wyglądał tak, jak wyglądał. Byłam trzy razy w sekretariacie Komisji, rozmawiałam z paniami i mówiłam o tym, że w takiej formie wyjazdowej Komisji uczestniczyć nie będę. Mam pytanie, czy pan przewodniczący wie, jak przebiegała powódź na terenie województwa opolskiego, że oprócz Głucholaz, Paczkowa, Nysy, Lewina Brzeskiego, to jest jeszcze gmina Bierawa, gmina Branice, gmina Głowczyce. Czy w ogóle zamierzacie... Proszę?

Posel Tomasz Kostuś (KO):

Strzeleczyki.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Strzelecзки. Czy w ogóle zamierzacie w ramach wyjazdowych Komisji spotykać się z mieszkańcami, nie samorządowcami, z mieszkańcami poszczególnych miejscowości tak, aby rzeczywiście mogło wybrzmieć to, co powinno wybrzmieć.

Panie przewodniczący, mieszkam na tych terenach zalanych i praktycznie codziennie spotykam się zarówno z osobami indywidualnymi, przedsiębiorcami, rolnikami, którzy zgłaszają się do mojego biura właśnie m.in. w sprawach związanych z powodzią. Mam pytanie, czy w związku z tym, że wyjazdowe posiedzenie ostatnie w grudniu było w Głuchołazach i w Paczkowie, czy możemy to w jakikolwiek sposób powiązać, że środków rządowych nie otrzymały m.in. te samorządy? Środki rządowe na wsparcie mieszkalnictwa otrzymała Nysa, Lewin Brzeski, Paczków, Głuchołazy, Prudnik. Nie otrzymali ani złotówki, z pół miliarda złotych obiecanych spłynęło na teren województwa opolskiego 21 mln zł. Czy też powiecie, że kłamie? Tłumaczył się z tego 15 stycznia minister...

Posel Marek Sowa (KO):

W samym Paczkowie dostali dużo więcej.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Widzę, że jest pan lepiej zorientowany, jak minister Kierwiński...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, miała być krótka informacja i ewentualnie rozmowa na temat planów wizytacji Komisji. Widzę, że już uprawiamy czy pani poseł uprawia politykę. Nie zgadzam się na to.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

To nie jest polityka, po prostu mówię o faktach.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Nie zgadzam się na to i również nie zgadzam się na to, żeby wprowadzać tych, którzy nas słuchają, w błąd. Komisja podczas tego rodzaju prac, które są prowadzone w terenie, bardzo ciężko pracuje, spotyka się również z mieszkańcami. Przypomnę, że każdy poseł, członek Komisji, ale także każdy poseł, który nie jest członkiem Komisji, może wziąć udział w każdym punkcie realizowanym przez naszą Komisję w trybie wyjazdowym. Byli posłowie spoza Komisji, którzy przyjechali na chwileczkę, na jeden, na dwa punkty. Wzięli udział dlatego, że to dotyczyło ich terenów, dotyczyło tych spraw, które są dla nich ważne, a niestety nie chcą tego oceniać i nie chcą wchodzić w szczegóły, bo każdy może mieć ważny powód, ale nie mogę tutaj nie powiedzieć, że większość członków Komisji nie wzięła udziału w tym posiedzeniu, także pani poseł. Powody są różne, mogą być powody zdrowotne, rodzinne. To wszystko jest przedmiotem później w odpowiedni sposób sumowane przez państwa posłów.

Natomiast nie mogę się zgodzić na to, że posłowie, którzy nie biorą udziału w posiedzeniach Komisji, także w posiedzeniach wyjazdowych, formułują nieprawdziwe zarzuty i formułują je sposób publiczny, nie mając do tego kompletnie żadnych przesłanek. Naprawdę, apeluję do pani poseł, bo moim zdaniem przekroczyła pani dzisiaj tę granicę uczciwości, którą powinniśmy tutaj wszyscy przestrzegać. Poinformowanie opinii publicznej w sposób nieprawdziwy o tym, czego Komisja jakoby nie zrobiła podczas swojej wizytacji po prostu było przekroczeniem wszelkich możliwych granic uczciwości, dyskusji w tej Izbie. Bardzo proszę i apeluję, żeby pani poseł tego po prostu nie robiła. Zapraszam na kolejne posiedzenia Komisji. Jeżeli pani poseł ma wnioski dotyczące miejsc, które powinna wizytować Komisja, zachęcam do tego, żeby zgłaszać do sekretariatu, co zresztą wcześniej również nie tylko ja, ale całe prezydium, czyniło i myślę, że w tej formule będziemy w stanie wypracować taką formułę, żeby rzeczywiście to miało jakąś wartość dodaną.

Natomiast jeszcze raz na koniec apeluję, proszę nie przekraczać tej granicy, która w uczciwej dyskusji, nawet czasami trudnej, nawet czasami gorącej, ale w uczciwej dyskusji nie powinna być przekroczona. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Dziwię się, że pan mówi o uczciwości. Proszę zapytać pracowników sekretariatu czy...
(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, przepraszam bardzo. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za ten element dyskusji. Rozumiem, że... Ale pani poseł...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Teraz niestety muszę opuścić Komisję nie dlatego, że...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani teraz opuści Komisję.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

...tylko ze względu na inne bardzo ważne obowiązki związane z wykonywaniem mandatu posła.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Teraz pani opuści...

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kamil Bortniczuk.

Posel Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w dwóch kwestiach i odniosę się do dwóch tematów, które poruszyła pani poseł Czochara. W Głucholazach rzeczywiście byliśmy, być może niezręcznie było to napisane w programie posiedzenia, że dotyczyło to obiadu, natomiast to był obiad tzw. roboczy, na który zaproszeni zostaliśmy zresztą, o ile dobrze pamiętam, przez starostę we współpracy z burmistrzem Głucholaz, na którym rozmawialiśmy o tematach ważnych z perspektywy samorządów poszkodowanych w wyniku powodzi, a po obiedzie rzeczywiście poszliśmy, gwoili wyjaśnienia, zobaczyć te poszkodowane obiekty kluczowe w części zdrojowej miasta.

Natomiast ta druga sprawa, którą poruszyła pani poseł Czochara, być może nie powiedziała precyzyjnie, o co chodzi, natomiast to jest sprawa rzeczywiście bulwersująca i myślę, panie przewodniczący, że jako Komisja powinniśmy się nią zająć i chciałbym też o to wnioskować, żebyśmy na jednym posiedzeniu, być może przy okazji przyszłego posiedzenia Sejmu, na posiedzeniu naszej Komisji zaprosili przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego, czy innych jednostek odpowiedzialnych za przyznawanie dotacji na odbudowę tkanki mieszkaniowej po powodzi. Tam doszło do sytuacji naprawdę...

Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska:

Zgodnie z ustawą.

Posel Kamil Bortniczuk (PiS):

Być może zgodnie z ustawą, ale to w takim razie ustawa jest niezbyt mądrze napisana, musimy tutaj się uderzyć we własne piersi, ponieważ jeżeli jedynym kryterium przy ubieganiu się o wsparcie na odbudowę tkanki mieszkaniowej po powodzi jest tylko kryterium czasu i doprowadza to do tego, że 25% alokacji całego tego konkursu, naboru, otrzymuje gmina, która została przez powódź lekko tylko liźnięta, mam tutaj na myśli miasto Głogów, w którym to mieście złożono tylko 80 wniosków. 80 wniosków o pomoc rządową o te 8 tys. zł i więcej, a jak wiemy te wnioski składali ludzie, których nieruchomości często zostały w sposób absolutnie śladowy poszkodowane i ta gmina otrzymuje 120 mln zł na budowę 180 nowych mieszkań, szanowni państwo, gdzie tylko 80 mieszkań w różnym stanie zostało uszkodzonych. Gmina Głucholazy, znacznie mniejsza, znacznie biedniejsza od miasta Głogowa, gdzie takich wniosków analogicznych złożono ponad tysiąc w ramach tego naboru nie otrzymała ani złotówki. Wszystko przez to, że jedynym kryterium był czas i teren bardzo szeroko sformułowany jako teren, gdzie został ogłoszony stan klęski w kontekście powodzi.

To jest naprawdę rozwiązanie bardzo nieszczęśliwe. Jeżeli jest możliwość, jeżeli te pieniądze nie zostały jeszcze wydane, to nie powinniśmy jako Komisja akceptować sytuacji, w której środki bardzo mocno celowe na odbudowę tkanki mieszkaniowej w miejscowościach, gdzie te mieszkania zostały w największym stopniu uszkodzone, albo gdzie potrzeba wybudować właśnie nowe osiedle, żeby z tych terenów najbardziej zagrożonych powodzią ponowną

mieszkańców przenieść, dać możliwość zamieszkania na terenach bezpiecznych, wolnych od tych zagrożeń. Nie powinniśmy jako członkowie Komisji i jako Komisja akceptować sytuacji, w której ze względu na jakieś formalne niedopatrzenie, bo tak to rozumiem, te pieniądze są z perspektywy rozwiązania problemu, na które zostały nakierowane, zmarnotrawione, bo tak należy niestety to postrzegać.

Rozumiem, że każda gmina chciałaby sobie ze 100% dofinansowaniem, czyli za pieniądze publiczne, wybudować nowy zasób komunalny, ale nie taki był cel tych środków i nie taki był cel tego programu, więc proponuję, żebyśmy się tym na kolejnym posiedzeniu stacjonarnym Komisji zajęli.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za propozycję tematyki kolejnego spotkania.

Szanowni państwo, powiem tak, pani poseł już nie ma, pani poseł Czochary, bo opuściła posiedzenie Komisji, informując o tym Wysoką Komisję, natomiast jeszcze raz zaapeluję także do pani poseł, której nie ma, naprawdę możemy się spierać, możemy przedstawiać różny punkt widzenia, ale pewnej granicy uczciwej dyskusji nie można po prostu przekraczać i absolutnie negatywnie oceniam te kłamstwa i nieprawdy, które padły ze strony pani poseł.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Michała Jarosa, którego bardzo serdecznie witam na posiedzeniu naszej Komisji wraz ze współpracownikami, o przedstawienie informacji. Oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani marszałek, też warto podkreślić na samym początku takie zaangażowanie osobiste pani marszałek Wielichowskiej, która nie tylko uczestniczy w spotkaniach, w posiedzeniach Komisji, ale też na bieżąco pracuje i stara się o poprawę tego, co trzeba, czyli po prostu przywrócenia normalności, funkcjonowania przedsiębiorstw na terenach oczywiście objętych skutkami powodzi.

Szanowni państwo, dzisiaj jestem w takim dosyć licznym gronie, bo jest oczywiście przedstawiciel pana ministra Kierwińskiego, pani Katarzyna Jędruszczak, natomiast są z nami oczywiście, ze mną – przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii – pan dyrektor Andrzej Guzowski i pan dyrektor Marcin Jądrzyk. Na samym początku chcę wszystkich przedstawić. Oczywiście jest z nami przedstawicielka Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej pani dyrektor Patrycja Zeszutek, jest przedstawiciel również Banku Gospodarstwa Krajowego pan dyrektor Maciej Henkiel i pan mecenas Mariusz Cisek, reprezentujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jak państwo widziecie te wszystkie instytucje są zaangażowane w pomoc i odbudowę firm po powodzi. Oczywiście inne ministerstwa, jak Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Ministerstwo Finansów też przygotowało instrumenty, które mają wesprzeć przedsiębiorców w powrocie do normalności. Do normalności, czyli do normalnego funkcjonowania, szanowni państwo, do tego, żeby mogli prowadzić normalnie działalność gospodarczą na tych terenach objętych skutkami powodzi.

Szanowni państwo, przedsiębiorcy są jedną z grup, które w najbardziej dotkliwy sposób zostały dotknięte skutkami zeszłorocznej powodzi. Polski rząd nie ustaje w tym, żeby chronić ich przed koniecznością zamykania swoich firm lub znaczącego ograniczania swojej działalności i żeby poprzez odpowiednie instrumenty wsparcia budować prawne, instytucjonalne i finansowe mosty. To słowo „most” jest bardzo adekwatne, on jest symboliczny, ten most z przejścia takiego do tej sytuacji, w której wydaje się, że przedsiębiorstwo nie będzie funkcjonowało, do tej sytuacji, w której mogą zacząć normalnie funkcjonować, wrócić na rynek i mogą przedsiębiorstwa funkcjonować. To jest nasze zadanie. To jest nasz cel, dlatego to słowo „most” jest adekwatne.

Te mechanizmy dadzą oczywiście szansę, te instrumenty, o których powiedziałem, 18 instrumentów dadzą taką szansę na powrót do ponownego startu, często też być może do przekwalifikowania się. W tym celu bezzwłocznie po uderzeniu wody we wrześniu zdecydowaliśmy się na wdrożenie rozwiązań, które będą realizować te założenia. Część z nich została przewidziana jeszcze w pierwotnej ustawie powodziowej z 2011 r., wiele natomiast stanowiło efekt nowych koncepcji, pracy resortów i innych zaangażowanych instytucji. W procesie tym ważne były liczne spotkania i wizyty lokalne, przyglądanie się sytuacji na miejscu, bezpośrednie rozmowy z poszkodowanymi. To właśnie wyrażone w ich trakcie

przemyslenia, uwagi i oczekiwania stanowiły podstawę do projektowania bądź modyfikowania instrumentów pomocowych. Kilkukrotnie się spotykałem i na miejscu, i w Warszawie z przedsiębiorcami, często inicjowała te spotkania pani marszałek Wielichowska, za co serdecznie dziękuję. Być z przedsiębiorcami, rozmawiać o tym, czego oczekują, jest dla nas też bardzo istotne.

Obecnie w obiegu prawnym funkcjonuje łącznie kilkanaście rozwiązań, które mają odciążyć przedsiębiorców w tych trudnych chwilach. Co istotne, nie są to rozwiązania, które wzajemnie się wykluczają, a wręcz przeciwnie, jasnym jest, że się uzupełniają. Firma nie musi wybierać, skorzystanie z rozwiązania jednego nie wyklucza automatycznie skorzystania z innego rozwiązania, oczywiście jeśli spełni określone warunki przewidziane dla każdej z form wsparcia.

Jak już wspominałem, funkcjonujące obecnie rozwiązania są efektem prac całego rządu, jednak z oczywistych powodów najbardziej szczegółowo przedstawię państwu informacje i dane dotyczące instrumentów znajdujących się we właściwości mojego resortu, czyli Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Dotychczasowa praktyka zresztą pokazała, że nie umniejszając oczywiście znaczenia innych narzędzi, są to instrumenty, które najmocniej przyczyniają się do podtrzymania działalności firm na zalanych terenach.

W pierwszej kolejności należy powiedzieć o świadczeniu interwencyjnym. Jest to jednorazowe wsparcie dla przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz rolników, którego wypłacaniem zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tu też w jakimś stopniu ZUS wykazał się taką bardzo dużą elastycznością i gotowością do niesienia tej pomocy. Dwa oddziały, w Bydgoszczy i w Elblągu, ale także cała instytucja była gotowa do tego, żeby te świadczenia czy też informacje udzielać przedsiębiorcom. Zawsze zdarzają się pewne potknięcia, natomiast tutaj akurat chcę bardzo podziękować pracownikom ZUS-u za to, że stanęli na wysokości zadania, również z tych terenów nieobjętych powodzią. Oni stanęli do tego, żeby po prostu pomagać przedsiębiorcom i udzielać informacji czy szybko rozpatrywać wnioski o to wsparcie interwencyjne. Jego wysokość, mówię oczywiście o tym świadczeniu, w przypadku przedsiębiorców określa się zgodnie z danymi wskazanymi przez tę samą firmę, to jest albo iloczyn liczby ubezpieczonych, przede wszystkim pracowników i sumy 16 tys. zł, albo też jako 75% średniomiesięcznego przychodu z 2023 r. Określona w ten sposób suma nie może przekraczać jednak 1 mln zł ani wielkości poniesionej szkody materialnej. To też jest, szanowni państwo, bardzo ważne. W przypadku braku zawarcia umowy ubezpieczenia, nie może to być natomiast więcej niż 750 tys. zł ani trzy czwarte wielkości poniesionej szkody materialnej.

Co jednak niezwykle istotne oszacowanie wspomnianej szkody przygotowane przez rzeczoznawcę bądź ubezpieczyciela nie musi być dołączane do samego wniosku o świadczenie interwencyjne i może zostać dostarczone przez przedsiębiorcę do ZUS później. To jest ta różnica między tym, co było zawarte w ustawie z 2011 r. i tej nowelizacji ustawy, którą Wysoka Komisja procedowała, za co też oczywiście wszystkim państwu parlamentarzystom, posłom, posłankom dziękuję. Decydując się oczywiście na skorzystanie z tego rozwiązania, firma zobowiązuje się do utrzymania poziomu zatrudnienia przez 6 miesięcy, to był postulat Ministerstwa Pracy, a także do kontynuacji swojej działalności.

Według danych z wczoraj do tej pory złożono łącznie 1616 wniosków o świadczenie interwencyjne na łączną sumę 179 mln 970 tys. zł. Do tej pory ZUS wypłacił ponad 154 mln zł. Najwięcej wniosków pochodzi z województwa dolnośląskiego – 876 oraz z województwa opolskiego – 647 takich wniosków. Otrzymaliście państwo informacje, to są informacje z zeszłego tygodnia, natomiast jesteśmy do państwa dyspozycji, do dyspozycji parlamentarzystów, posłów, posłanek, senatorów, jeżeli będziecie państwo potrzebowali informacje, na bieżąco monitorujemy ilość wypłacanych środków, liczbę składanych wniosków, liczbę tych wniosków rozpatrzonych. Możemy taką informację udzielać raz na 2–3 dni. Mamy takie podsumowanie zebrane.

Kolejnym instrumentem, który pragnę przedstawić, jest coś, co z prawnego i formalnego punktu widzenia określane jest mianem pożyczki, chociaż de facto biorąc niemniej pod uwagę jego praktyczne zastosowanie, jest ono bardziej rodzajem świadczenia dla firm, takiego instrumentu finansowego, chociaż formalnie nazywane jest oczywiście w ustawie pożyczką. W jego ramach przedsiębiorcy zatrudniający do 50 osób mogą uzyskać sumę do 200 tys. zł.

Początkowo było to 50 tys. zł, ale na mocy nowelizacji ustawy powodziowej z listopada ubiegłego roku uległa ona znacznemu podwyższeniu. Tutaj też serdeczne ukłony dla Wysokiej Komisji, która zdecydowała się na podniesienie tej kwoty z 50 tys. zł do 200 tys. zł. Świadczenie przedsiębiorca przeznacza na usuwanie szkód w rzeczowych aktywach trwałych lub obrotowych, powstałych w wyniku powodzi w miejscu faktycznego wykonywania działalności gospodarczej. To znaczy, wiecie państwo, że na tych terenach często firmy pochodzą z innych miejsc, ale prowadzą działalność na terenach objętych powodzią, mają straty materialne, w związku z tym mogą się oni ubiegać, skoro realnie prowadzili działalność w miejscu powodzi.

Możliwe jest przeznaczenie tej kwoty uzyskanej do 200 tys. zł na m.in.: usuwanie szkód w środkach trwałych oddanych przedsiębiorcy do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, remont lub przystosowanie do prowadzenia działalności gospodarczej innego lokalu lub budynku w sytuacji, gdy usuwanie szkód w dotychczasowym miejscu jej prowadzenia wiązałoby się ze zwiększonym ryzykiem powtórznego zniszczenia przez powódź w przyszłości, to też jest bardzo istotne; wynagrodzenie wypłacane podmiotom za wykonanie oszacowania szkód poniesionych w wyniku powodzi, stanowiącego podstawę obliczenia kwoty pożyczki. Przedsiębiorca zobowiązany jest do rozliczenia otrzymanego wsparcia w terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Tu też przy nowelizacji ustawy myślimy o tym, żeby ten termin wydłużyć. Przedsiębiorca, który przed wystąpieniem powodzi zawarł umowę ubezpieczenia oraz wykorzystał i rozliczył pożyczkę w terminie ustawowym, mam na myśli oczywiście ten instrument finansowy, ma prawo do umorzenia jej w całości. Natomiast przedsiębiorca, który przed wystąpieniem powodzi nie zawarł umowy ubezpieczenia, ma prawo do umorzenia w wysokości 75%. Podlegające spłacie 25% nie podlega jednak oprocentowaniu. To też jest ważne, szanowni państwo.

Istotną pomoc dla przedsiębiorców stanowi też funkcjonujące od 6 stycznia tego roku, a zatem od 2,5 tygodnia, nowe rozwiązanie polegające na możliwości wystąpienia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o umorzenie należności, w tym już opłaconych z tytułu składek. Dotyczy ona okresu od sierpnia do grudnia 2024 r. Umorzeniu podlegają należności na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych I Fundusz Emerytur Pomostowych zarówno w odniesieniu do samego płatnika, jak i osób przez niego ubezpieczonych, czyli przedsiębiorca i jego pracownicy. O ten rodzaj pomocy można zabiegać pod warunkiem wykazania spadku przychodów z prowadzonej działalności o co najmniej 40% między porównywanymi miesiącami, to jest wrześniem 2024 r. a wrześniem 2023 r. To samo z październikiem 2024 r. i 2023 r. Zaś w przypadku, gdy płatnik składek rozpoczął działalność w 2024 r. z wrześniem 2024 r. i sierpniem tego oczywiście roku. W przypadku poszkodowanych, którzy zapłacili składki, możliwe jest ich zwrócenie przez ZUS albo zaliczenie ich na poczet kolejnych miesięcy.

Do tej pory, szanowni państwo, złożono 161 wniosków o umorzenie należności, w tym 109 z województwa dolnośląskiego oraz 44 z województwa opolskiego. Analiza rozkładu czasowego tych wniosków wskazuje jednak, że popularność tej formy pomocy istotnie wzrasta. ZUS udzielił, póki co, 27 zgód, a suma umorzonych należności z tego tytułu wynosi 883 tys. 477 zł. Szanowni państwo, ta kwota będzie zdecydowanie rosła wraz z pojawiającymi się wnioskami.

Apeluję też z tej strony, bo jest wśród nas wielu mieszkańców, mieszkańek terenów powodziowych, przedstawicieli parlamentarzystów z tamtych terenów, proszę też o to, żeby przekazywali te informacje przedsiębiorcom, żeby występowali do ZUS-u o umorzenie. Mówiliśmy o tym na samym początku, żeby z takiej możliwości skorzystać. Mówił o tym też premier Donald Tusk, żeby składać takie wnioski jeszcze jak nie mieliśmy tego świadczenia, tego instrumentu. Dzisiaj już jest i proszę o to, żeby przekazywać przedsiębiorcom, którzy takiej pomocy potrzebują, żeby z niego korzystali.

Posel Paweł Kukiz (Republikanie):

Umorzenie, przepraszam, panie ministrze, czego?

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Umorzenie ZUS-u dla przedsiębiorców. ZUS-u dla przedsiębiorców i pracowników, to też tak, żeby jasno wybrzmiało, na 5 miesięcy, panie pośle, czyli między sierpniem a grudniem.

Wiadomo, że składki się płaci miesiąc później, czyli te, które miałyby być zapłacone w styczniu, te 5 miesięcy, chyba że, szanowni państwo, też żeby było jasne, niektórzy przedsiębiorcy zapłacili te składki, mogą się ubiegać o to, żeby po prostu być zwolnieni przez te 5 miesięcy z innych miesięcy, w innym terminie. To jest też dosyć istotne, dlatego że wielu z nich po prostu chce prowadzić ten biznes, chce prowadzić działalność gospodarczą, a często jest tak, że dzisiaj nie mają środków na to, żeby ten ZUS zapłacić, nie mieli przez te 5 miesięcy.

Niezależnie od możliwości wystąpienia z wnioskiem o umorzenie należności, istnieje też uprawnienie do odroczenia terminu ich płatności, to jest też bardzo ważne, to było od samego początku, za okres od sierpnia do grudnia ubiegłego roku, do 15 września br. Nie jest ono obciążone wymogiem spadku przychodów o 40%, co ma istotne znaczenie dla tych firm, płatników składek, które co prawda nie zostały dotknięte skutkami powodzi w najbardziej drastycznym stopniu, jednak ich nadszarpnięta sytuacja finansowa znacząco utrudnia bieżącą możliwość regulowania zobowiązań. Przedsiębiorcy prosili nas o taką definicję poszkodowanego czy poszkodowany bezpośrednio, pośrednio. To mogą powiedzieć państwu jasno i wyraźnie – ci, którzy zostali również poszkodowani pośrednio. W związku z tym, że nie można dojechać do ich pensjonatu, bo są zarwane drogi, nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, tak jak wcześniej prowadzili i zdecydowanie spadły im przychody, na poziomie 40% to mogą skorzystać z tego świadczenia. To dotyczy tych również przedsiębiorców, którzy po prostu dzisiaj jeszcze nie wrócili do pełnej aktywności, pełnej działalności.

Należy też zaznaczyć, że z umorzenia należności składkowych mogą skorzystać zarówno podmioty, tak jak powiedziałem, które poniosły szkody materialne, jak i te, które poniosły straty niematerialne, pośrednie. Jak już wspominałem bardzo istotne są też instrumenty opracowane, obsługiwane przez inne resorty i instytucje. To też jest ważne. Dzisiaj ten skład świadczy o tym, że jest rzeczywiście wiele instytucji państwa polskiego zaangażowanych w ten proces wsparcia i odbudowy przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy mogą uzyskać pożyczkę z funduszu wsparcia przedsiębiorstw dotkniętych powodzią. Jest to długoterminowe finansowanie z okresem spłaty do 10 lat oraz dwunastomiesięczną karencją w spłacie kapitału odsetek z możliwością umorzenia aż do 90% zadłużenia pod warunkiem dostępności u przedsiębiorcy limitu pomocy de minimis. Wysokość finansowania jest ustalana indywidualnie dla każdego przedsiębiorcy, ale nie może ona przekroczyć 5 mln zł. Pożyczka jest udzielana na finansowanie odbudowy działalności po powodzi, a także na finansowanie związane z utrzymaniem bieżącej działalności firmy i zapewnienia jej płynności finansowej. To są środki, które pochodzą z tzw. ponownego użytkowania, to jest mechanizm przygotowany przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. To są trzy części tej pomocy. Pierwsza, już ten konkurs został uruchomiony, konkurs czy taka możliwość ubiegania się, taki nabór, to jest ta pierwsza część, na kwotę 100 mln zł.

Natomiast chcę państwu jeszcze raz tutaj w tej kwestii dopowiedzieć, wyjaśnić, że ta pierwsza część jest objęta limitem de minimis. W związku z tym nie można tutaj starać się o większą kwotę niż 300 tys. euro. Natomiast pozostałe części, ta druga i trzecia część, gdzie będzie uruchomionych 250 mln zł, tutaj nie będą te środki objęte limitem pomocy de minimis i można się o to starać na poziomie nawet do 5 mln zł. To świadczenie jest możliwe nawet na przekwalifikowanie się niektórych przedsiębiorstw, przeniesienie swojego przedsiębiorstwa w inne miejsce, przebudowa swojego przedsiębiorstwa.

Jeżeli państwo będziecie chcieli dodatkowych informacji, to na pewno pani dyrektor z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, a także pan dyrektor z Banku Gospodarstwa Krajowego udzieli informacji, które dotyczą właśnie tego programu, który dotyczy przedsiębiorców, których straty wynoszą po prostu więcej niż kwota, którą mogliby uzyskać ze świadczenia interwencyjnego na poziomie do 1 mln zł czy tej kwoty instrumentu finansowego, które obsługują agencje, tak jak chociażby w województwie lubuskim czy dolnośląskim Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Przedsiębiorcy mogą też uzyskać różnego rodzaju wsparcie w ramach swojej roli jako pracodawca. Chodzi tu o odzyskanie ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych poniesionych kosztów wynagrodzeń pracowników za czas zwolnienia i kosztów składek na ubezpieczenie społeczne pracownika, który korzysta ze zwolnienia od pracy na usuwanie skutków powodzi. Łącznie na jednego pracownika pracodawca może

otrzymać zwrot kosztów do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Pracodawcy przysługuje także możliwość umorzenia w całości lub w części przyznanych refundacji na: wyposażenie lub doposażenia stanowisk pracy lub środków na podjęcie działalności gospodarczej, jeżeli miejsce pracy uległo zniszczeniu na skutek powodzi; uzyskanie zwrotu przez okres do 12 miesięcy poniesionych kosztów na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia skierowanych bezrobotnych zamieszkałych na obszarze dotkniętym powodzią; uzyskanie zwrotu przez okres do 12 miesięcy poniesionych kosztów na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych pracowników, jeżeli zakład pracy został zniszczony na skutek powodzi; uzyskanie niskoprocentowanej pożyczki z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, która może zostać przeznaczona na wynagrodzenie m.in. za czas usprawiedliwionej nieobecności z powodu faktycznej niemożności świadczenia pracy w związku z powodzią, pożyczka podlega zwrotowi do 31 grudnia 2025 r., ale do tego czasu pracodawca może wnioskować o jej umorzenie, odroczenie terminu spłaty lub rozłożenie należności na raty, warunkiem pozytywnego rozpatrzenia wniosku jest wskazanie, że na skutek powodzi nastąpiło u danego pracodawcy pogorszenie warunków prowadzenia działalności gospodarczej, to oczywiście też oznacza, że te kwestie nie tylko dotyczą strat materialnych, to również dotyczy też tych strat niematerialnych; przedłużone terminy na złożenie deklaracji i innych informacji podatkowych oraz do płatności podatków co do VAT, podatków dochodowych PIT I CIT, a także podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatku od spadków i darowizn; zaniechanie poboru podatku dochodowego od kwot ubezpieczeń majątkowych otrzymanych w związku z usuwaniem skutków powodzi w okresie od 12 września 2024 r. do 31 grudnia 2026 r.; obniżone stawki VAT na darowizny odnoszące się do niektórych towarów i usług; tymczasowe zwolnienie z opłaty skarbowej; zredukowanie zobowiązań z tytułu korzystania z gruntów należących do publicznego zasobu lub opłat za użytkowanie wieczyste oraz przekształcenie tego prawa we własność.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że aktywność rządu nie jest ograniczona do monitorowania bieżącego stanu rzeczy, zbieramy sygnały o ewentualnych problemach związanych z praktycznym funkcjonowaniem narzędzi wsparcia i staramy się im na bieżąco przeciwdziałać. Przykładowo kilka tygodni temu pojawiła się po stronie niektórych instytucji publicznych wątpliwość co do tego, jak należy definicyjnie traktować pojęcie powodzi. Szanowni państwo, to jest bardzo ważne. Jakie przypadki zalania mogą zostać uznane za wywołane przez nią podejście zawężające, które one próbowały przyjąć, groziło doprowadzeniem do sytuacji, w której pomoc nie docierałaby do części ludzi, którzy przez wielką wodę stracili swój dobytek. Dzięki interwencji Ministerstwa Rozwoju i Technologii we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury, za co dziękuję, wykazano jednak jednoznacznie, że powódź to czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, a katalog zdarzeń, które ją wywołują, ma charakter otwarty. Interpretacja ta została przekazana odpowiednim podmiotom i stanowi podstawę do naprawienia ewentualnych niesłusznych rozstrzygnięć organów publicznych zarówno teraz, jak i w przyszłości. Chodzi o tych przedsiębiorców, którzy zostali dotknięci, może nie bezpośrednio, rzeką, która wylała, ale przecież deszczem, który w jakimś stopniu spowodował, że te budynki zostały po prostu zalane.

Działam też nieustannie na rzecz dobrej komunikacji, polityki informacyjnej, ale tego nigdy za wiele. Proszę państwa też o takie wsparcie, docierajcie z informacją, żeby przedsiębiorcy mogli skorzystać z tych świadczeń tak, żeby po prostu przedsiębiorcy mogli łatwo uzyskać niezbędną wiedzę na temat tego, co i jak mogą uzyskać. Aktywne są infolinie, o czym powiem później, działające m.in. przy portalu biznes.gov.pl czy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a na stronach internetowych odpowiednich instytucji zamieszczane są niezbędne wskazówki. Cele te są realizowane także poprzez aktywność informacyjną na terenach objętych klęską. Będziemy to jeszcze na pewno ponawiali i będziemy też informowali wszystkich mieszkańców i mieszkanki tych powiatów, województw, które zostały dotknięte skutkami powodzi, żeby po prostu skorzystali z tych świadczeń, które są dzisiaj dostępne.

Wreszcie też zbierane przez nas sygnały służą analizie skuteczności dotychczasowych rozwiązań pomocowych pod kątem możliwości ich optymalizacji. Przyglądamy się temu, co działa, temu, co nie działa i temu, co działa jedynie w pewnym stopniu. Na podstawie płynących stąd

wniosków, przy uwzględnieniu możliwości instytucjonalnych i finansowych, będziemy starali się w taki sposób dostosowywać oferowane wsparcie, by pomóc poszkodowanym przedsiębiorstwom wyjść obronną ręką z zaistniałej sytuacji.

Szanowni państwo, na koniec chcę powiedzieć, że bardzo zależy nam na tym, żeby na bieżąco rozwiązywać problemy, dokonywać korekty tych świadczeń, które dzisiaj są i na pewno będziemy brali aktywny udział przy nowelizacji ustawy i ewentualnych rozporządzeń, ale też zależy nam na tym, bo już dzisiaj jesteśmy w takim momencie, gdzie próbujemy też podejść do tych kwestii systemowo, to znaczy, żeby te rozwiązania, które były przy tej powodzi, w przypadku tego typu kataklizmów służyły w przyszłości, żeby nie szukać rozwiązań na bieżąco, na szybko, tylko żeby te rozwiązania były systemowe, żeby od razu przedsiębiorcy mogli skorzystać z tej pomocy.

Państwo tego nie wiecie, ale mogę to powiedzieć, że ZUS w celu na przykład umorzenia składek przebudował swój system. To też wymagało czasu, a to się udało i od 6 stycznia można te wnioski składać. Na koniec powiem, że tych informacji można szukać na stronie www.biznes.gov.pl/powodz. Tam jest też takie miejsce, gdzie są pytania i odpowiedzi. Natomiast te pytania można zadać, albo odpowiedniej instytucji, ale też, żeby przedsiębiorca nie szukał po stronach internetowych, jak zadzwonić do ZUS-u, gdzie do Banku Gospodarstwa Krajowego, uruchomiliśmy specjalną infolinię, proszę sprawdzić, czy działa, 801 055 088. Nasi konsultanci są przygotowani do tego, żeby odpowiedzieć na te wszystkie pytania dotyczące tych świadczeń, które przygotowały poszczególne ministerstwa – Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, oczywiście ze wsparciem pełnomocnika rządu pana ministra Kierwińskiego.

Dziękuję tym wszystkim, którzy pracują ze mną na co dzień nad tym, żeby rozwiązywać te problemy. Dziękuję też wszystkim państwu posłom, posłankom za to, że jesteście i za to, że też wspieracie nas w tym, żeby znaleźć te rozwiązania, które będą służyły przedsiębiorcom i na koniec dziękuję osobiście pani marszałek Wielichowskiej, która jest zaangażowana i organizuje nie tylko spotkania, ale też stara się nam podpowiadać, co zrobić lepiej, żeby po prostu ta pomoc docierała i żeby przedsiębiorcy mogli wrócić do swojej działalności gospodarczej. To jest dla nas cel.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję i jestem gotowy na odpowiedzi na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym zapytać, być może pan ma wiedzę, być może pan jej nie ma, a jak pan jej nie ma, to chciałbym poprosić o jakąś informację w późniejszym terminie ze strony rządowej, bo też nie wiem czy będzie to przedmiot pańskiego zainteresowania bezpośrednio, natomiast otrzymałem informację od przedsiębiorców z województwa opolskiego, że jest jakiś zator finansowy, jeżeli chodzi o refundację wynagrodzeń, czyli te działania, które prowadzą urzędy pracy, bodajże powiatowe urzędy pracy bezpośrednio się tym zajmują operacyjnie, za grudzień. Mamy już trzecią dekadę stycznia, tych refundacji za grudzień, przynajmniej taką informację miałem dwa dni temu, jeszcze nie ma i podobno są jakieś problemy, nie wiem, czy to jest związane z kwestią tego, że był koniec roku i przechodzimy z jednego budżetu w drugi, czy zabezpieczono te środki, czy będą one wypłacone. Prosiłbym o taką informację i sprawdzenie tego tematu.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę mi wybaczyć. Pan poseł Ociepa.

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym powiedzieć dwie rzeczy. Pierwsza jest taka, że to, co pan powiedział, to jest niezwykle ważne. Już mówię z perspektywy nawet byłego wiceministra przedsiębiorczości i technologii,

że wszystkie nasze próby wyjścia naprzeciw przedsiębiorcom zawsze rozbijały się nie o wolę polityczną czy nawet regulacje prawne, tylko o praktykę, o to, jak działają urzędy skarbowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych itd. Myślę, że tu jest potrzebna duża zmiana taka powiedziałbym mentalna i to zależy od ludzi po prostu, którzy wykonują te zadania, więc należy od tego podejść po prostu z taką pokorą i też świadomością. To bardzo dobrze, że pan też na to zwrócił uwagę, bo nawet jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której poszczególni przedsiębiorcy składają wnioski, ktoś to ocenia, ktoś albo się wykazuje pewną wyrozumiałością, albo nie i tutaj taki jasny sygnał, że jest potrzeba, że takie jest oczekiwanie państwa, rządu, żeby wychodzić naprzeciw tym poszkodowanym, żeby interpretować prawo zawsze w sytuacji wątpliwości na korzyść poszkodowanego. To powinno być po prostu także w tej sytuacji standardem. Powinniśmy tak szlifować przepisy, żeby też przepisy były jak najbardziej tutaj klarowne w tym zakresie. Jeszcze raz powtórzę – nawet najlepsze przepisy nie zastąpią świadomości, pewnej takiej propaństwowej postawy tych, którzy je stosują.

Natomiast chciałbym zapytać o jedną rzecz, która jest w tej informacji, która została do nas wysłana. Mianowicie chodzi o dane dotyczące wykorzystania umorzenia składek ZUS. Tutaj mamy sytuację, w której w województwie dolnośląskim złożono 78 wniosków, a liczba zgód wydanych na 20 stycznia to są 4, a w przypadku województwa opolskiego, czyli mojego województwa, to jest 35 wniosków, a zgód mamy 2 sztuki. Z czego to wynika? Czy to jest kwestia, że za mało czasu minęło? Generalnie z całą pewnością jest cały szereg argumentów, które tutaj może nam ZUS przedłożyć w tym zakresie, ile to musi trwać, ale z perspektywy poszkodowanego przedsiębiorcy to też jest istotne czy ma te składki umorzone, czy nie. Skąd wynika to, że z wniosków jest aż 78 na Dolnym Śląsku, a rozpatrzone są 4 pozytywnie, chyba że tamte są odrzucone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa, posłanek bądź posłów, chce zabrać głos na tym etapie? Nie widzę.

Pozwolę sobie na kilka słów refleksji, bo rzeczywiście ta informacja pokazuje skalę pomocy i też jeżeli sobie przeliczymy, jaka to jest średnio skala w stosunku do przedsiębiorcy, to możemy wysnuć wnioski, że ta powódź oznaczała naprawdę poważną tragedię dla tych ludzi, którzy prowadzili działalność gospodarczą, bo jeżeli w przypadku świadczenia interwencyjnego ten średni wniosek to jest ponad 111 tys. zł, to to są spore środki, które rzeczywiście, gdyby nie ta pomoc, którą zapewniłmy zaraz od samego początku, kiedy ta tragedia nastąpiła, to prawdopodobnie wiele działalności gospodarczych, wiele firm po prostu zaprzestało działalności i upadło, bo z pewnością trudno podnieść się z takiej tragedii.

To pokazuje, że ta pomoc była potrzebna, natomiast też pokazuje, że dotknęła wielu ludzi, ponad 1600 wniosków, z których część dotyczy pewnie mniejszych działalności, część dotyczy większych działalności, czyli dzięki temu ocaliliśmy wiele miejsc pracy. Absolutnie się zgadzam z takim podejściem, że taka ekspresowa pomoc, która wymagała takiego bardzo różnorodnego podejścia, to jest pewnego rodzaju nowość w naszym państwie, gdzie dostosowujemy rzeczywiście instrumenty w taki sposób, żeby one jak najlepiej odpowiadały na oczekiwania ludzi. Wychodzimy spoza tej urzędniczej niemocy, która przez wiele lat była charakterystyczna i która powodowała, że brakowało tego takiego wsparcia dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą.

Bardzo dobrze, że w końcu został uruchomiony system ZUS-u, bo to jest skomplikowany system, więc czasem są takie praktyczne przeszkody, żeby można było od razu pewne rzeczy zrobić i z pewnością taką przeszkodą jest system informatyczny ZUS-u, który jest chyba najbardziej skomplikowanym systemem informatycznym w Polsce i te zależności pomiędzy różnymi operacjami, różnymi funkcjami są bardzo skomplikowane. Myślę, że to jest to, co powoduje, że jeszcze nie są te decyzje podejmowane w taki sposób powiedziałbym znaczący, ale już te pierwsze decyzje pokazują średnie umorzenie ZUS-u ponad 72 tys. zł, inaczej to wygląda w tym momencie w województwie dolnośląskim, gdzie wydaje się, że dotyczyło to głównie małych firm, tych mikrofirm, bo jeżeli średnie umorzenie to jest ok. 2,5 tys. zł, to znaczy, że w województwie dolnośląskim z tego umorzenia skorzystały głównie mikrofirmy. Natomiast, jeżeli popatrzymy na województwo opolskie, gdzie średnie umorzenie to jest ok. 212 tys. zł,

to pokazuje, że to jest potężna pomoc, która płynie do gospodarki, która zapewnia płynność, i która pozwoli na to, żeby te firmy funkcjonowały. To jest niezwykle ważne.

Myślę, że także po tych wizytach, które wszyscy realizowaliśmy na terenach poszkodowanych i tych trudnych czasami rozmowach, bo te rozmowy nie były łatwe, one były prowadzone w takiej presji pomocy, presji też tych wszystkich negatywnych zjawisk, które miały miejsce, to pokazuje, że oczywiście te emocje były uzasadnione, ale też mam wrażenie, że odpowiedź, którą dzisiaj uzyskujemy, że ona jest rzeczywiście taką silną pomocą, która przedsiębiorcom pomoże, pozwoli ocalić miejsca pracy.

Jeszcze o jednej rzeczy chcę powiedzieć. Tutaj mam poczucie też takiej osobistej satysfakcji, bo przypominę, że jeżeli chodzi o tę pożyczkę, w zasadzie to jest jedno jednorazowe świadczenie, które podlega umorzeniu, ale ono jest realizowane w formie pożyczki, tu pan minister o tym też mówił, Komisja zdecydowała o podniesieniu maksymalnej kwoty pożyczki z 50 tys. zł do 200 tys. zł. To jest bezpośredni efekt też wizyty pana marszałka Szymona Hołowni na Dolnym Śląsku, bo przypominę, że wtedy procedowaliśmy pierwszą naszą ustawę, wszyscy spotykaliśmy się tak, żeby ona jak najlepiej odpowiadała potrzebom i wtedy ten postulat pan marszałek wprost przywiózł do parlamentu i taką propozycję złożył. Komisja wtedy to przyjęła za zgodą też ministerstwa, za co panu ministrowi dziękuję.

Natomiast chcę powiedzieć, że wszyscy możemy mieć też poczucie satysfakcji, bo jeżeli popatrzymy na średnie pożyczki, średnie wnioski, które były kierowane w ramach tego instrumentu, to one wynoszą 106 tys. 573 zł. To znaczy, że to był instrument, który trzeba było dostosować do tych wymagań, tych oczekiwań, które stawiali przedsiębiorcy, a już średnia udzielona pożyczka w całej Polsce to jest 123 550 zł. Czyli, gdybyśmy zostawili ten instrument na poziomie, w którym on był wtedy, na poziomie 50 tys. zł, to oznaczałoby, że nie moglibyśmy pomóc wielu ludziom, wielu przedsiębiorcom, po to, żeby mogli swoją działalność gospodarczą utrzymać. To się kształtuje różnie. W województwie dolnośląskim ponad 102 tys. zł, ale na przykład województwo opolskie – 143 tys. zł, czyli niemalże 150 tys. zł to jest średnia pożyczka, która może podlegać umorzeniu. Województwo śląskie – 132 tys. zł.

Szanowni państwo, kończąc, mam poczucie, że rzeczywiście dzięki pracom naszej Komisji, dzięki propozycjom, które przedstawił rząd, byliśmy w stanie zbudować różnorakie mechanizmy, które pomogły i pomagają właśnie w tym ważnym obszarze prowadzenia działalności gospodarczej. Chcę państwu też podziękować za to, bo to była ciężka praca i rzeczywiście wymagała ona takiego wielowymiarowego podejścia. Natomiast to nie zamyka naszych dyskusji, bo oczywiście są pewne rzeczy, które można poprawić i bardzo dziękuję panu ministrowi za deklarację dalszej współpracy i dalszej pracy nad tymi rozwiązaniami, bo tego po prostu potrzebujemy.

Szanowni państwo, ponieważ nie było więcej zgłoszeń, pozwolę sobie na tym etapie oddać głos panu ministrowi. Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani marszałek, szanowni państwo, jeśli chodzi o pytanie pana posła, pana przewodniczącego Bortniczuka, jeśli chodzi o refundacji wynagrodzeń za grudzień w województwie opolskim, nie mam takiej informacji, sprawdzę i wyślę do państwa informacje, do wszystkich członków, za pośrednictwem sekretariatu pana przewodniczącego Suchania wyślę te informacje, sprawdzę i postaram się tak szybko, jak się da, to znaczy nie wiem czy dzisiaj, czy jutro, ale zrobimy wszystko, żeby do jutra mieć tę informację i taką informację przygotować, z czego to wynika i jak szybko będzie ta kwestia rozwiązana, jeśli chodzi o województwo opolskie, ale sprawdzimy też Dolny Śląsk.

Pan poseł Ociepa pytał, czy właściwie stwierdzał fakty, to jest racjonalne podejście, to znaczy my możemy przygotowywać dobre przepisy, przedsiębiorcy nawet chcieliby z nich często skorzystać, ale na koniec może być jakiś problem przy wypłacaniu na przykład środków, bo na przykład system w danej instytucji nie jest gotowy. Natomiast dlatego też na bieżąco korygujemy pewne rzeczy i też będziemy mieli swoje postulaty czy swoje propozycje przedstawione w ewentualnej nowelizacji ustawy powodziowej, jeśli taka się pojawi.

Nie ukrywam, że też zależy na tym, żeby objąć jeszcze jedną grupę osób, która została poszkodowana w wyniku powodzi, nie są przedsiębiorcami, ale co by nie mówić też w jakim stopniu wynajmują lokale użytkowe na rzecz innych, którzy prowadzą tę działalność gospodarczą.

To nie jest duża grupa. Zakładam, że to jest grupa pewnie kilkudziesięciu, może kilkuset poszkodowanych osób właściwie, bo to nie są osoby, które prowadzą działalność gospodarczą w takim rozumieniu, nie płacą ZUS-u, a są poszkodowane i spotykaliśmy się z nimi. Mówili o tym, że trzeba im pomóc. Takie rozwiązania mamy przygotowane, ale tutaj już potrzebne jest zmiana ustawy. Jeżeli będzie zmiana ustawy, to my jesteśmy gotowi do tego, żeby to świadczenie udzielić i też zakładam, że tu we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych taką możliwość będziemy mogli przygotować, o co prosiły nas nie tylko te osoby, które są bezpośrednio poszkodowane, ale też przedsiębiorcy, tak że te kwestie będziemy też rozwiązywać.

Jeśli chodzi o liczbę wniosków, oczywiście te informacje, które państwo otrzymaliście do Komisji, na temat liczby tych wniosków, to ona się oczywiście zmieniła. Tak jak powiedziałem przed chwilą, jest 27 zgód już wydanych, a wpłynęło 161 wniosków. Tak jak powiedziałem 109 z województwa dolnośląskiego i 44 z województwa opolskiego. ZUS proceduje i będzie procedował tak szybko, jak tylko to możliwe, żeby przyznawać to świadczenie, czyli po prostu przyznawać możliwość umorzenia tych składek. Zachęcam przedsiębiorców, żeby po prostu z tego korzystali, jeśli mają taką potrzebę, jeśli spełniają określone warunki.

Mogę tylko dodać, że nie było żadnych odrzuconych wniosków. Jeżeli będą spełnione warunki to te wnioski nie będą odrzucane. W tym momencie nie ma, natomiast też, tak jak powiedziałem, ta możliwość została uruchomiona 6 stycznia. Od 6 stycznia można składać wnioski, dlatego tych wniosków jeszcze nie jest tak dużo. To samo było na początku ze świadczeniem interwencyjnym. Przedsiębiorcy troszeczkę do tego podchodzili tak ostrożnie, zanim się zapoznali z tymi możliwościami, a potem zaczęło to przyspieszać i widzieliśmy, jak te wnioski spływają. Natomiast mówiąc wprost jeszcze niektórzy składają te wnioski o świadczenie interwencyjne m.in. dlatego, że była wydana interpretacja przepisów przez Ministerstwo Infrastruktury, za co dziękuję. Przedsiębiorcy tego oczekiwali od nas, żeby to powiedzieć, tak naprawdę wielu z nich zostało dotkniętych nie tym, że wylała konkretna rzeka, tylko po prostu zostali zalani przez potoki górskie i też w jakimś stopniu są dotknięci skutkami powodzi, a w wielu przypadkach była taka interpretacja, czy to do końca jest związane z powodzią. Wiemy o tym, że tak, więc trzeba było to doprecyzować, to o czym rozmawialiśmy, to co mówi pan poseł, to robiliśmy.

Jeszcze kwestie, o których mówił pan przewodniczący Suchoń. Tak, bardzo dziękuję państwu, wszystkim państwu, posłankom i posłom za to zaangażowanie. Ta poprawka zwiększająca to świadczenie interwencyjne, ten instrument finansowy z 50 tys. zł do 200 tys. zł to była inicjatywa Komisji, to była poprawka zgłoszona m.in. przez klub Polski 2050 przez pana przewodniczącego Suchonia. Natomiast, jeśli chodzi o umorzenie ZUS-u, tutaj pracowaliśmy wspólnie, ostatecznie pan poseł Horbatowski zgłosił poprawkę, za to serdecznie dziękuję, dotyczącą umorzenia ZUS-u, ale chcę państwu powiedzieć, że dużą rolę też w tej kwestii odegrała pani marszałek Wielichowska, tak jak wcześniej powiedziałem, bezcenne spotkania z przedsiębiorcami, które mieliśmy w wielu miejscach na Dolnym Śląsku, aczkolwiek nie ukrywam, że wybieram się też na spotkanie do województwa opolskiego. Jestem w kontakcie ze starostą nyskim, panem starostą Palimąką i takie spotkanie w najbliższym czasie też odbędzie.

Natomiast też rozmawiamy, żeby uzyskać informacje, co można poprawić, ale też nie jesteśmy w stanie wszystkich pewnie w 100% zadowolić, ale chcemy, żeby przedsiębiorcy przetrwali, żeby mieli taką możliwość bezpiecznego przejścia przez ten trudny okres, zbudowania takiego mostu instytucjonalnego, wsparcia, takiego mostu interwencyjnego dla przedsiębiorców, żeby mogli wrócić do działalności gospodarczej. To był nasz cel i mam nadzieję, że ten cel uda nam się zrealizować. Zachęcam też do tego, żeby korzystać z tych informacji, które są na stronie biznes.gov.pl/powodz, korzystać z infolinii, powtórzę jeszcze raz ten numer – 801 055 088, tam można uzyskać informacje. Jestem razem z zespołem, który jak państwo widzicie, to jest zespół, który reprezentują nie tylko przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii, ale innych ministerstw, instytucji, jesteśmy otwarci na państwa sugestie i propozycje.

Myślę, że w tym momencie tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Chmielewski.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Szanowni państwo, po raz kolejny też chciałbym podkreślić to, że tak jak wszyscy tu siedzimy, posłowie i osoby, które są obecne na sali, w większości przypadków reprezentują tereny, które uległy skutkom powodzi, więc to nie jest tylko czas naszego posiedzenia, który dzisiaj odbywamy czy nawet tych posiedzeń wyjazdowych, ale to jest codzienna praca, którą realizujemy i wpływają do nas różnego rodzaju wnioski dotyczące problemów, o których przed chwilą pan minister właśnie mówił. To jest rzecz, która w państwie, które często jest przeregulowane prawnie, o tym trzeba sobie też zdawać sprawę, bo to, co nie jest zapisane trudne jest do realizacji, pojawiają się przestrzenie, które trudno zaspokoić, jeśli chodzi o rekompensatę. Wiele osób zgłaszało się do nas w trakcie w związku z tym, że ucierpiały ich pasieki jako pszczelarzy, że ucierpiały agroturystyki czy miejsca świadczenia usług takich kwatery itd. My nie mamy i myślę, że to będzie takie też wyzwanie dla nas, a może też pokazanie innym, że trzeba się gdzieś zarejestrować, trzeba się gdzieś zrzeszyć, po to, żeby były podstawy do tego, aby udzielić komuś pomocy. Jeżeli to jest przestrzeń, która jest nieuregulowana, nieopisana, nieoszacowana w żaden sposób, to trudno podejść do tego ze strony prawnej, wydając środki publiczne.

Dlatego bardzo też będziemy o to apelowali, o tym ciągle rozmawiali, że są różne czy to branżowe zrzeszenia czy inne, w których raz, że można się zrzeszyć, wtedy wiemy, ile takich osób jest i te osoby są wtedy lepiej przez te osoby reprezentowane. Osobiście zajmowałem się bardzo mocno sprawą agroturystyki. Powiem państwu szczerze, że to jest tak skomplikowany temat, jeżeli chodzi o to, kto używa nazwy, tak nawet określiłbym, używa nazwy agroturystyki w odróżnieniu od celu, na jakim powstawały te agroturystyki wiele, wiele lat temu, że to jest temat do uregulowania. Rozmawiamy o tym i w Ministerstwie Rolnictwa, i w innych miejscach, więc to jest praca na przyszłość dla nas, abyśmy mogli te rzeczy również uregulować i tym się też na bieżąco zajmujemy, żeby też wszyscy mieli świadomość.

To co pan minister tu kilkukrotnie podkreślał i bardzo za to dziękuję, w Kłodzku tym mówiłem i powtarzałem będę – komunikacja, to jest podstawa, to nie jest komunikacja, tylko jako most, przez który też trzeba przejechać i to jest bardzo ważne, ale takie rozmowy osobiste, utworzenie infolinii i innych rzeczy, to jest ten najważniejszy element, żeby można było przekazywać te informacje i czytanie przede wszystkim tego, co jest, bo czasami to nie dociera. Rozmawiałem z jednym z przedsiębiorców, mówi: pożyczkę muszę oddać. Mówię: proszę wczytać się, prosto, masz możliwość 75% zwrotu, jeśli jesteś nieubezpieczony, ale jeżeli się ubezpieczyłeś, co też warto podkreślać, to masz możliwość zwrotu do 100%.

To są rzeczy, które powinny się przebiegać. Ludzie powinni to słyszeć, bo my jesteśmy Komisją, która ma przygotować, jeszcze raz to powtórzę po raz kolejny, na ewentualne przyszłe zdarzenia nas, jako kraj, jako rząd i ludzi odpowiedzialnych w parlamencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Pan minister Michał Jaros, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Tak, oczywiście, są indywidualne przypadki, które są naprawdę trudne do rozpatrzenia i też zależało nam na tym, żeby ta pomoc była maksymalnie elastyczna, ale też, szanowni państwo, naprawdę czasami jest tak, że bardzo ciężko jest chociażby to, o czym pan przewodniczący Chmielewski mówił, byliśmy na tych samych spotkaniach, gdzie stawali przedsiębiorcy, właściciele pasiek, którzy stracili po prostu te ule. Natomiast wiem, że też Ministerstwo Rolnictwa w tej kwestii interweniowało i pomagało, bo też trudno zakwalifikować te osoby czy to przedsiębiorca, czy nie. To jest ten problem z tą interpretacją.

Natomiast też panu przewodniczącemu Chmielewskiemu dziękuję za to zaangażowanie, bo też jego obecność na terenach powodziowych, z których zresztą sam pochodzi, a nawet mieszka, jest bezcenna, tak jak każdej i każdego z was. Tyle, panie przewodniczący. Jestem do dyspozycji dzisiaj czy kiedykolwiek państwo będziecie chcieli. Proszę też o wsparcie. Proszę też o takie propozycje, które były realne do wprowadzenia bądź ewentualnie do uelastycznienia tych przepisów, które już dzisiaj są. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję uprzejmie. Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję państwu. Życzę dobrego dnia.